

Fakty UMP

Nr 2
(92)
marzec
kwiecień
2010

Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu



Cesarskie krzesło



To, że nasza uczelnia obchodzi w tym roku jubileusz 90-lecia, nie znaczy, że nie można się tu natknąć na przedmioty starsze.

Kto wie, że na terenie Collegium Anatomicum można usiąść na stuletnim krześle cesarza Wilhelma II?

Kilkaset neoromańskich dębowych krzeseł z ozdobnymi rzeźbieniami i toczonymi nogami było na wyposażeniu Cesarskiego Zamku, który oddano do użytku w 1910 roku jako rezydencję cesarza Niemiec Wilhelma II.

Stały w pomieszczeniach I piętra, m.in. w sali jadalnej i tronowej, w której dziewięć lat później zainaugurowano działalność Uniwersytetu Poznańskiego.

Dwadzieścia takich krzeseł znajduje się w sali posiedzeń (dawnej bibliotece) Katedry i Zakładu Fizjologii w Collegium Anatomicum.

Charakterystyczne szczyty oparć są rzeźbione, wzorów jest kilkanaście – liście, ząbki, węże, romby, ósemki, fale... Na wciąż używanych meblach nie zachowała się niestety pierwotna, skórzana tapicerka. W latach siedemdziesiątych wysłużoną skórę zastąpiono uderzająco czerwonym rypsem, który kilkanaście lat później wymieniono na bardziej stonowaną kolorystycznie, pasiastą tkaninę. Krzesłom towarzyszy masywny (a dający się w razie potrzeby bez trudu rozkręcić na części), arcywygodny stół, pochodzący najprawdopodobniej z tego samego źródła. Wyposażenie zamku ulegało przez wiele lat stopniowemu rozproszeniu. Część obiektów usunięto z zamku już w międzywojniu (przykładowo tron cesarski trafił do katedry gnieźnińskiej). Większość mebli i innych ozdób (lampy, elementy architektoniczne), które nie odpowiadały stylowi III Rzeszy, usunięto w czasie nieukończonyj przebudowy w czasie II wojny światowej. Przez zamek przewinęło się wiele instytucji, które często w momencie wyprowadzki zabierały część mebli ze sobą – jedną z nich był Uniwersytet Poznański, którego jednostki miały tu swoje lokum aż do 1948 roku. Prawdopodobnie właśnie w tym czasie opisywane meble trafiły do fizjologów.

Wszystkich zainteresowanych złączonymi przez wiele lat losami zamku i Uniwersytetu Poznańskiego (w tym Wydziału Lekarskiego i Oddziału Farmaceutycznego) zapraszamy na drugą odsłonę wystawy „Uniwersytet na Zamku”, którą od początku maja będzie można oglądać w pawilonie ekspozycyjno-dydaktycznym na terenie Ogrodu Botanicznego.

MKN

SPIS



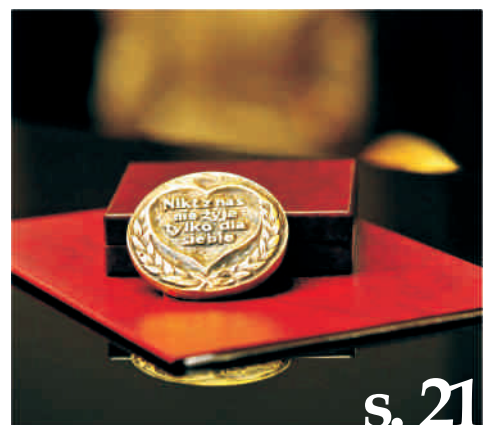
s. 4



s. 11



s. 15



s. 21

TREŚCI



NA POCZĄTEK



Nauka, dydaktyka, praktyka

Komfort w szwedzkim domku	4
Licencjat za darmo	5
Współpraca drogą do sukcesu	7
Bez laboratorium ani rusz!	8
O metabolizmie	9
Ćwierć wieku troski o widzenie	9

Historia

Teodor Teofil Matecki	11
-----------------------	----

Życie studenckie

Więcej sportu, więcej!	13
Zbrodnicza medycyna	13
By nie zabrakło ratowników	15

Publikacje

16

Informacje

Muzyczne podziękowania	17
Nasze (w) Kaohsiung	18
Poznań współzarządza	18
Zaproszenia	18
Nowe tytuły, stanowiska i stopnie naukowe	20
Na posiedzeniu Senatu	20

Uniwersyteckie progi

Biblioteka	22
------------	----

Ten wstępniak, jak łatwo sobie wyobrazić, miał wyglądać zupełnie inaczej.

Także sam numer „Faktów” miał zawierać relacje z wydarzeń, które w ostatniej chwili odwołano.

Dziesiątego kwietnia stała się rzecz straszna, wobec której najlepiej milczeć, ponieważ takich tragedii nie da się w żaden sposób objaśnić, zracjonalizować ani szybko ukoić.

Cztery dni po wypadku, w naturalnej potrzebie przeżywania żałoby w zbiorowości, spotkaliśmy się jako poznańska wspólnota akademicka w Auli Uniwersyteckiej, by milcząco oddać hołd dziewięćdziesięciu sześciu ofiarom katastrofy pod Smoleńskiem. Było to niesamowite spotkanie, zwłaszcza że poprzednio w tym gronie – na wspólnym, otwartym posiedzeniu – senaty poznańskich uczelni publicznych spotkały się rok temu w zupełnie innej, radosnej atmosferze akademickiego jubileuszu. Tym razem w wypełnionej po brzegi sali po wielokroć zapadała przejmująca cisza, która dzwoni mi w uszach do dziś.

Teraz jednak pora, by kolejne narodowe nieszczęście przekuć na coś dobrego, na ile tylko się da. Bądźmy lepsi. Mimo wszystko wciąż mam nadzieję, że to możliwe.

I pracujemy, ile sił. Bo kraj stracił wielu, ale ma jeszcze nas.

Magdalena
Knapowska-Niziołek

Fakty UMP

Dwumiesięcznik informacyjny Nr 2 / 2010, Rok XI, ISSN 1899-2978

Redaktor naczelna: Magdalena Knapowska-Niziołek

Współpraca: Kazimierz Fryś (foto), Exemplum (skład)

Adres redakcji: DS Aspirynka, ul. Rokietnicka 6, 60-806 Poznań

tel./fax.: 061 658 41 03, e-mail: fakty@ump.edu.pl

Druk: Zakład Poligraficzny *Moś i Łuczak*, Poznań

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych tekstów.

Numer zamknięto 4 maja 2010, nakład 800 egz.

(c) Copyright by Fakty UMP, UMP

Fot. na okładce: Pomnik Ofiar Katynia i Sybiru w ogrodzie CK Zamek.

W tle Collegium Maius. 12 kwietnia 2010 (fot. Kazimierz Fryś)

www.ump.edu.pl

Komfort w szwedzkim domku

Pacjenci Ortopedyczno-Rehabilitacyjnego Szpitala Klinicznego przy ul. 28 Czerwca 1956 r., wymagający terapii biologicznej, mogą już korzystać z przygotowanego specjalnie dla nich kameralnego gabinetu w tzw. „szwedzkim domku” na terenie przyszpitalnego parku.

Otwarcie pierwszego w pełni uniwersyteckiego, a trzeciego wielkopolskiego gabinetu terapii biologicznej miało miejsce w piątek 9 kwietnia 2010 roku. Wzięli w nim udział przedstawiciele władz uczelni, z rektorem UMP prof. Jackiem

Wysockim na czele, a także wicewojewoda wielkopolski Przemysław Pacia oraz dyrektor Wielkopolskiego Oddziału NFZ, Zbigniewa Nowodworska. W roli gospodarzy wystąpili dyrektor ORSK dr Witold Bieleński i kierownik Kliniki Reumatologii i Rehabilitacji UMP prof. Włodzimierz Samborski.



Krzysztof Brys

Błękitną wstęgę przecinali pospółu rektor UMP prof. Jacek Wysocki, dyrektor wielkopolskiego oddziału NFZ Zbigniewa Nowodworska oraz gospodarz nowego gabinetu, kierownik Katedry Fizjoterapii, Reumatologii i Rehabilitacji prof. Włodzimierz Samborski

Najpierw trochę teorii

Uroczystość rozpoczęła się w rotundzie szpitalnej, w świeżo wyremontowanej sali wykładowej im. prof. Janiny Tomaszewskiej. Wykład na temat istoty oraz dawnych i nowych sposobów leczenia reumatoidalnego zapalenia stawów (RZS) i innych chorób przewlekłych, związanych z aktywnym procesem zapalnym (zesztywniające zapalenie stawów kręgosłupa, łuszczycowe zapalenie stawów) przedstawił prof. Włodzimierz Samborski. O wynikających z tych chorób kosztach społecznych i ekonomicznych mówił dr hab. Piotr Leszczyński.

Z powodu reumatoidalnego zapalenia stawów, najczęstszej choroby reumatycznej na świecie, cierpi w Polsce ponad 400 tysięcy osób, głównie kobiet w wieku 30-55 lat. Terapia biologiczna, którą specjaliści woleliby raczej nazywać celowaną lub immunologiczną, jest przełomem w sposobie leczenia chorób reumatycznych. Choć nazwa „terapia biologiczna” dobrze kojarzy się pacjentom, z których większość nie toleruje terapii standardowej, jest to jednak leczenie niepozbawione ryzyka i wymaga precyzyjnej selekcji chorych, którzy mogą mu być poddani.

W Poznaniu liczba chorych korzystających z nowoczesnej terapii biologicznej wynosi ok. 120 osób. Tymczasem liczba wszystkich chorych z RZS według najbardziej optymistycznych wyliczeń sięga 5 tysięcy. Osiemdziesiąt procent chorych w ciągu dziesięciu lat od postawienia diagnozy staje się niepełnosprawna, trudno więc przecenić rolę nowoczesnej terapii, modyfikującej nieprawidłowe działanie systemu immunologicznego pacjenta a dzięki temu opóźniającej rozwój choroby.

Nadzieja na zdrowie wśród platanów

Po wykładach wystąpił przedstawiciel firmy MSD (powstałej z połączenia Merck&Co. i Schering-Plough), która sfinansowała wyposażenie nowego gabinetu. Następnie zapro-

szeni goście udali się spacerem do tzw. „domku szwedzkiego” w tylnej części szpitalnego ogrodu.

Pochodzący z połowy lat 60-tych parterowy pawilon zbudowano za pieniądze szwedzkiej fundacji Innomeuropeisk Mission. Luksusowo wyposażony, miał służyć jako miejsce usprawniania i przystosowywania do normalnego życia pacjentów z dysfunkcją kończyn górnych. Dziś jedno z pomieszczeń przeznaczono dla pacjentów z RZS. Dwa stanowiska do

podawania leków biologicznych pozwolą im obejść się bez konieczności dłuższego pobytu w szpitalu i ryzyka infekcji na zwykłym oddziale. Pomijając te wymierne korzyści, dodatkowym walorem domku jest jego położenie wśród wysokich drzew pełnych ptaków, na końcu przepięknej platanowej alei.

MKN

Licencjat za darmo

Gdy dwa lata temu Ministerstwo Zdrowia zdecydowało o przyznaniu naszej uczelni środków unijnych na pokrycie kosztów studiów pomostowych, pielęgniarstwa i położnictwa rozpoczynające studia w 2008 roku mogły kształcić się za darmo.

W styczniu bieżącego roku uczelnia przystąpiła do kolejnego przetargu, by umożliwić to samo rocznikowi 2010. O kształceniu uzupełniającym opowiedziała „Faktom” pełnomocnik rektora ds. studiów pomostowych, dr hab. KRYSZYNA JARACZ.

Pani docent, zanim przejdziemy do kwestii finansowych, proszę przypomnieć, czym w ogóle są studia pomostowe i dla kogo się je organizuje?

Idea studiów pomostowych wzięła się z potrzeby dostosowania wymogów dotyczących wykształcenia polskich pielęgniarzek i położnych do prawa wspólnotowego po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Dotyczy to osób, które posiadają już dyplom zawodowy pielęgniarstwa czy też położnictwa, ale zdobyły go w liceach medycznych lub medycznych szkołach zawodowych. Konieczność uzupełnienia wykształcenia przynajmniej do poziomu licencjatu dotyczy w tej chwili tylko osób planujących pracę za granicą. Jednak spodziewając się, że w pewnym momencie także w Polsce pozycja zawodowa może zacząć zależeć od posiadania licencjatu, pielęgniarstwa i położnictwa zwłaszcza te, które mają jeszcze wiele lat pracy przed sobą chętnie podejmują studia.

Kto może skorzystać z darmowych studiów niestacjonarnych na Wydziale Nauk o Zdrowiu UMP?

Tegoroczna oferta z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach programu „Kształcenie zawodowe pielęgniarzek i położnych w ramach studiów pomostowych” dotyczy tych pielęgniarzek i położnych, które rozpoczną na naszym uniwersytecie studia pomostowe w nowym roku akademickim 2010/2011.

W poprzednich edycjach programu (do marca tego roku) warunkiem uzyskania unijnego dofinansowania dla konkretnej osoby było to, by miała ona ważne prawo wykonywania zawodu i była zatrudniona na stanowisku pielęgniarstwa lub położnictwa.



Archiwum Katedry Pielęgniarstwa

Pielęgniarki i położne chętnie podejmują studia

Obecnie wymaga się tylko, by kandydat przystępujący do projektu legitymował się odpowiednim wykształceniem pozwalającym na wykonywanie zawodu pielęgniarstwa lub położnictwa. Warunek dotyczący zatrudnienia i prawa wykonywania zawodu odnosi się teraz tylko do osób nie posiadających obywatelstwa polskiego.

Skorzystaj z szansy
dofinansowania studiów pomostowych
z Europejskiego Funduszu Społecznego

Plakat współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

MINISTERSTWO
ZDROWIA

UNIA EUROPEJSKA
FUNDUSZ SPÓJNOŚCI

człowiek – najlepsza inwestycja

Ministerstwo Zdrowia, Departament Pielęgniarek i Położnych, ul. Miodowa 15, 00-552 Warszawa, tel. 022/53-00-207, 635-58-40, fax 022/831-21-77
www.mz.gov.pl, www.zdrowie.gov.pl, www.efsf.gov.pl

Do tej pory z dofinansowania skorzystało 254 studentów z rocznika 2008/2009, z czego studia ukończyło już 231 osób. Kolejnych trzynastu uzupełnia wykształcenie do poziomu licencjatu najdłuższą ścieżką – ukończą oni studia w przyszłym roku akademickim.

Cały program dofinansowywania studiów pomostowych ze środków unijnych, koordynowany przez Ministerstwo Zdrowia, zakłada coroczne przetargi dla szkół wyższych aż do roku 2014/2015.

Czy podczas naboru dwa lata temu widać było zwiększone zainteresowanie studiami pomostowymi, skoro były bezpłatne?

Trudno to jednoznacznie stwierdzić na przykładzie jednego rocznika. Zainteresowanie studiami pomostowymi na naszej uczelni jest regularnie dość duże od czasu ich utworzenia w roku 2004. Bywają jednak lata, gdy na studia zgłasza się mniej chętnych, niż moglibyśmy przyjąć, natomiast w roku 2008 limit był wyczerpany. Niewątpliwie oszczędność była duża – koszt jednego semestru na studiach pielęgniarstkich wynosił 2100 zł, a najdłuższa ścieżka studiów pomostowych na kierunku pielęgniarstwo trwała 5 semestrów (od nowego roku będzie już skrócona do 2 semestrów). Na naszej uczelni dofinansowanie ze środków unijnych pokrywa całą kwotę obejmującą koszty kształcenia. Student nie ponosi żadnych wydatków na samą naukę.

Czy procedura uzyskania dofinansowania jest skomplikowana z punktu widzenia uczelni?

Przede wszystkim jest to proces dwufazowy. Na początku uczelnie chcące wziąć udział w przetargu określają szacunkowe koszty jednego semestru studiów oraz planowany limit przyjęć na poszczególne kierunki. Po podpisaniu umowy ramowej i po ogłoszeniu limitów przyjęć przez Ministerstwo, ogłaszany jest drugi etap przetargu. Uczelnia musi doprecyzować kwotę, pokrywającą koszt przelicznikowego semestru. Ministerstwo wybiera najkorzystniejsze z nadesłanych ofert i dopiero wtedy podpisuje odpowiednie umowy wykonawcze.

Jako pełnomocnik rektora do spraw studiów pomostowych oraz kierownik projektu chcę w tym miejscu podkreślić, że bez wydatnej pomocy Sekcji Analizy i Kosztów, Działu Obsługi Funduszy Strukturalnych, oraz Kwestury i pani kwestor Barbary Łakomiak cały ten projekt finansowo-prawny byłby bardzo trudny do zrealizowania, ponieważ wymaga szczególnego rodzaju wiedzy i umiejętności.

Czy tylko dobrze przygotowana oferta finansowa jest warunkiem koniecznym dla uzyskania dofinansowania?

Jesteśmy zobowiązani do składania sprawozdań finansowych i merytorycznych po zakończeniu każdego semestru oraz na koniec całego cyklu studiów (dotąd istniało aż pięć ścieżek kształcenia uzupełniającego dla pielęgniarek i dwie dla położnych, w zależności od już posiadanego wykształcenia studentki czy studenta).

Dodatkowo jesteśmy zobligowani do ciągłej promocji projektu. Wszystkie materiały wykorzystywane podczas zajęć, a także sale, w których zajęcia się odbywają – także te szpitalach klinicznych – muszą być opatrzone logo EFS z flagą Unii Europejskiej oraz symbolem programu operacyjnego „Kapitał Ludzki. Narodowa Strategia Spójności”, a studentów każdorazowo informuje się o tym, kto finansuje ich studia.

Przy okazji projektu finansowego zebrano też ankiety dotyczące opinii studentów na temat ukończonych studiów.

Tak jest. Do tej chwili na ankiety, których przeprowadzenie zleciło wykonawcom projektu Ministerstwo Zdrowia, na naszej uczelni odpowiedziało około stu osób. Możemy z satysfakcją stwierdzić, że większość absolwentów deklaruje poszerzenie swych umiejętności i wiedzy zawodowej.

Natomiast jeżeli chodzi o wpływ zdobycia licencjatu na sytuację zawodową pielęgniarek i położnych w ich miejscach pracy, większość nie odczuwa jeszcze istotnej zmiany. Należy jednak podkreślić, że uzyskanie wyższego wykształcenia daje absolwentom możliwość przystępowania do konkursów na stanowiska kierownicze, a w wielu szpitalach absolwenci otrzymują stały dodatek regulaminowy do wynagrodzeń. Sądząc po ilości chętnych na kolejne cykle studiów pomostowych, sami zainteresowani – tak jak i my jako wykładowcy – mają nadzieję, że podniesienie kwalifikacji w większym niż dotąd stopniu przełoży się na awans zawodowy i finansowy pielęgniarek i położnych.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała **Magdalena Knapowska-Niziołek**

Współpraca drogą do sukcesu

Neurologzy i przedstawiciele władz debatowali o dostępności leczenia stwardnienia rozsianego (SM) i udarów mózgu.

W czwartek 25 lutego 2010 roku w ZOZ MSWiA im. Ludwika Bierkowskiego w Poznaniu odbyło się spotkanie pod hasłem „Współpraca drogą do sukcesu. Możliwości i dostępność leczenia stwardnienia rozsianego i udarów mózgu na terenie województwa wielkopolskiego”. W wydarzeniu udział wzięli przedstawiciele Wielkopolskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ, władze miejskie i wojewódzkie oraz eksperci z dziedziny neurologii z województw wielkopolskiego i lubuskiego. Organizatorami wydarzenia byli: Klinika Neurologii i Chorób Naczyniowych Układu Nerwowego Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w ZOZ MSWiA w Poznaniu im. prof. L. Bierkowskiego oraz Oddział Wielkopolsko-Lubuski Polskiego Towarzystwa Neurologicznego. Patronatem objęło je Polskie Towarzystwo Stwardnienia Rozsianego.

O największych zagrożeniach neurologicznych

Spotkanie otworzył lek. med. Przemysław Daroszewski, dyrektor ZOZ MSWiA im. prof. L. Bierkowskiego w Poznaniu. Przedstawił obecną sytuację pacjentów ze stwardnieniem rozsianym i udarami mózgu, będących pod opieką Kliniki Neurologii i Chorób Naczyniowych Układu Nerwowego UMP oraz omówił możliwości jej dalszej poprawy.

Spotkanie podzielone zostało na dwa moduły: pierwszy dotyczył SM, drugi natomiast udarów mózgu. Podczas pierwszej części uczestnicy mieli okazję wysłuchać wystąpienia dr hab. Sławomira Michalaka, Przewodniczącego Zarządu Oddziału Wielkopolsko-Lubuskiego Polskiego Towarzystwa Neurologicznego. Było ono poświęcone dostępności terapii SM w województwie wielkopolskim. Praktycznego ujęcia tematu leczenia SM w ciekawy sposób dokonał lek. med. Jacek Wencel, zastępca kierownika kliniki, który od 2004 roku z powodzeniem prowadzi terapię immunomodulującą chorych na SM w ramach Programu Terapeutycznego NFZ w Klinice Neurologii i Chorób Naczyniowych Układu Nerwowego UMP w ZOZ MSWiA im. prof. L. Bierkowskiego w Poznaniu.

Po krótkiej przerwie goście skupili się na innym poważnym problemie neurologicznym, jakim są przemijające niedokrwienia oraz udary niedokrwienne mózgu. Stan obecny, potrzeby oraz postępowania jakie należy wdrożyć, aby zmniejszyć ryzyko występowania inwalidztwa u chorych z przemijającym niedokrwieniem oraz udarem niedokrwinnym mózgu, przedstawił dr hab. Radosław Kaźmierski, kierownik Kliniki Neurologii i Chorób Naczyniowych Układu Nerwowego UMP.

Zwiększmy dostępność leczenia

– Stwardnienie rozsiane jest jedną z najczęściej występujących przyczyn trwałego inwalidztwa wśród młodych dorosłych, czyli osób pomiędzy 20 a 40 rokiem życia. Na skutek

starzenia się społeczeństw udary mózgu stały się natomiast drugą najczęstszą przyczyną śmierci i główną przyczyną trwałego inwalidztwa wśród osób po 40 roku życia – powiedział dr hab. Radosław Kaźmierski. – Z tego powodu w porozumieniu z Polskim Towarzystwem Neurologicznym uznaliśmy za zasadne przygotowanie spotkania z udziałem ekspertów i decydentów poświęconego możliwościom oraz dostępności leczenia tych chorób w naszym województwie.

– W naszym szpitalu leczonych jest obecnie ok. 240 osób chorych na stwardnienie rozsiane. To największa liczba pacjentów z SM nie tylko w skali województwa, ale również całego kraju. W przybliżeniu jeden na dziesięciu chorych korzystających z terapii immunomodulującej w Polsce otrzymuje ją w naszej placówce. Ten wynik nie zaspokaja jednak naszych ambicji oraz potrzeb pacjentów i w miarę możliwości chcielibyśmy w przyszłości zwiększyć liczbę leczonych. Ponadto zależy nam na zdecydowanej poprawie dostępności leczenia udarów mózgu – powiedział Przemysław Daroszewski, dyrektor szpitala MSWiA im. prof. Ludwika Bierkowskiego w Poznaniu. – Osiągnięcie tych celów możliwe jest tylko pod warunkiem wypracowania efektywnych rozwiązań umożliwiających dostęp do terapii i bliskiej współpracy z Narodowym Funduszem Zdrowia. Dlatego wierzę, że rzeczowa debata i wymiana doświadczeń między specjalistami w dziedzinie neurologii i władzami odegra ważną rolę w dalszym zwiększaniu dostępności leczenia tych schorzeń w województwie wielkopolskim.

Marzenie o 30 % i leczeniu PNM

Podstawową metodą leczenia stwardnienia rozsianego, stosowaną współcześnie, są terapie immunomodulujące. Pozwalają one w istotnym stopniu spowolnić rozwój choroby i złagodzić jej przebieg. W województwie wielkopolskim z tego typu leczenia korzysta obecnie ok. 380 osób. To naj-



Organizująca konferencję Klinika Neurologii i Chorób Naczyniowych Układu Nerwowego mieści się w szpitalu MSWiA przy ul. Dojazd

więcej w skali całego kraju. Dokładna liczba chorych na SM żyjących w Wielkopolsce nie jest znana, ale na podstawie dostępnych danych epidemiologicznych można szacować, że wynosi ok. 3 500 osób. Oznacza to, że z terapii korzysta ok. 11% miejscowej populacji osób ze stwardnieniem rozsianym. Jest to najwyższy w całej Polsce wskaźnik dostępności leczenia immunomodulującego *ex aequo* ze zdecydowanie mniejszym województwem łódzkim. Mimo to, w kwestii możliwości leczenia SM nadal pozostaje wiele do zrobienia, ponieważ średnia dostępność tego typu terapii na terenie Unii Europejskiej wynosi ok. 30%.

Zdecydowana większość udarów mózgu to udary niedokrwienne, spowodowane gwałtownym zatrzymaniem dopływu krwi do mózgu. Istotną część z nich poprzedza PNM, czyli przemijające niedokrwienie mózgu. Polega ono na krótkotrwałym wystąpieniu objawów uszkodzenia mózgu, spo-

wodowanych zaburzeniami krążenia. Na podstawie aktualnych danych można przyjąć, że w ciągu roku na milion mieszkańców objętych opieką przez szpitale w Poznaniu i przylegających gminach występuje 1 500 udarów niedokrwiennych mózgu. PNM poprzedza ok. 400 z nich. Wdrożenie energicznych działań leczniczych po wystąpieniu przemijającego niedokrwienia mózgu pozwala zmniejszyć ryzyko udaru o 80%. Na tej podstawie można przyjąć, że gdyby udało się stworzyć skuteczny system obejmujący opieką wszystkich chorych z PNM z Poznania i okolic, w milionowej populacji można byłoby zmniejszyć liczbę udarów mózgu następujących po PNM z 400 do 80.

Martyna Szarata

(materiały: PREMIUM Public Relations Sp. z o.o.)

Bez laboratorium ani rusz!

W marcu już po raz piąty w ramach Międzynarodowego Salonu Medycznego SALMED odbyła się konferencja naukowo-szkoleniowa dla diagnostów i klinicystów. Wystąpili na niej specjaliści z siedmiu polskich ośrodków akademickich.

W dniach 10-12 marca 2010 roku odbyła się konferencja naukowo-szkoleniowa dla diagnostów laboratoryjnych i lekarzy klinicystów w Poznaniu „SALMED LABORATORIUM 2010”, nad którą patronat honorowy objął rektor Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu prof. Jacek Wysocki. To już piąta konferencja zorganizowana przez Katedrę i Zakład Diagnostyki przy współudziale Zarządu Oddziału Polskiego Towarzystwa Diagnostyki Laboratoryjnej, Kolegium Medycyny Laboratoryjnej i Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Pięć sesji wśród wystawców

Tegoroczna konferencja, podporządkowana tematowi udziału medycznego laboratorium diagnostycznego w opiece nad pacjentem, odbyła się na terenie MTP. Nowoczesna i przestronna sala konferencyjna sąsiadowała z ekspozycją wytwórców aparatury pomiarowo-badawczej i sprzętu laboratoryjnego.



Konferencja towarzysząca Salmedowi odbyła się na terenie MTP

go. Uczestnicy konferencji mogli zapoznać się z nowoczesnymi technologiami, z których wiele zostanie wdrożonych do medycznych laboratoriów diagnostycznych.

W tym roku w konferencji wzięło udział około 300 diagnostów laboratoryjnych. Program naukowy konferencji został podzielony na pięć sesji. Pierwsza obejmowała trzy wykłady wprowadzające: „Chemia kliniczna we współczesnej medycynie”, „Koncepcja biomarkerów i jej wpływ na rozwój diagnostyki laboratoryjnej” oraz „System zarządzania jakością w medycznym laboratorium diagnostycznym”. Dalsze trzy sesje przedstawiły rolę badań laboratoryjnych w diagnozowaniu, monitorowaniu i prognozowaniu chorób nowotworowych, chorób sercowo-naczyniowych i endokrynologicznych. Jedna sesja była poświęcona udziałowi diagnostyki laboratoryjnej w praktyce lekarza rodzinnego. W drugim i trzecim dniu konferencji odbyły się sesje autorskie firm diagnostycznych, uczestniczących w wystawie. Tematyka tych sesji była doskonałym uzupełnieniem wykładów w sesji głównej.

Nietuzinkowi prelegenci

Wykładowcami konferencji byli znakomici specjaliści z dziedziny diagnostyki laboratoryjnej z naszej uczelni i z innych medycznych ośrodków akademickich: Lublina, Kraków, Białegostoku, Łodzi, Warszawy i Bydgoszczy. W swoich wystąpieniach przekazywali najbardziej aktualną i usystematyzowaną wiedzę z zakresu diagnostyki laboratoryjnej. A zadowoleni uczestnicy konferencji nawet podczas uroczystej kolacji w drugim dniu obrad dyskutowali o aktualnych problemach nurtujących środowisko diagnostów laboratoryjnych.

prof. Zygmunt Kopczyński
Przewodniczący Komitetu Naukowego

O metabolizmie

W dniu 27 lutego bieżącego roku w Centrum Kongresowo-Dydaktycznym Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu odbyła się II Ogólnopolska Konferencja „Najnowsze standardy diagnostyczne i terapeutyczne zaburzeń metabolicznych”. Podobnie jak w zeszłym roku, spotkanie cieszyło się dużym zainteresowaniem – uczestniczyło w nim około 500 osób.

W sześciu sesjach przedstawiono najnowszy stan wiedzy na temat najczęstszych zaburzeń gospodarki lipidowej, standardy leczenia cukrzycy typu 2, standardy kardiodiabetologiczne, te obowiązujące w przypadku nadciśnienia tętniczego z towarzyszącymi zaburzeniami metabolicznymi, a także stan-

dardy diagnostyki i terapii otyłości. Część sesji miała charakter interaktywny. W konferencji wykłady prezentowali profesorem z całego kraju – m.in. z Warszawy, Wrocławia, Katowic i Białegostoku.

Organizatorem wydarzenia była ponownie Katedra i Klinika Chorób Wewnętrznych, Zaburzeń Metabolicznych i Nadciśnienia Tętniczego UMP, kierowana przez prof. Danutę Pupek-Musialik, oraz firma ViaMedica z Gdańska.

Planuje się zorganizowanie kolejnej ogólnopolskiej konferencji w przyszłym roku.

mgr Marta Piotrkowska

Ćwierć wieku troski o widzenie

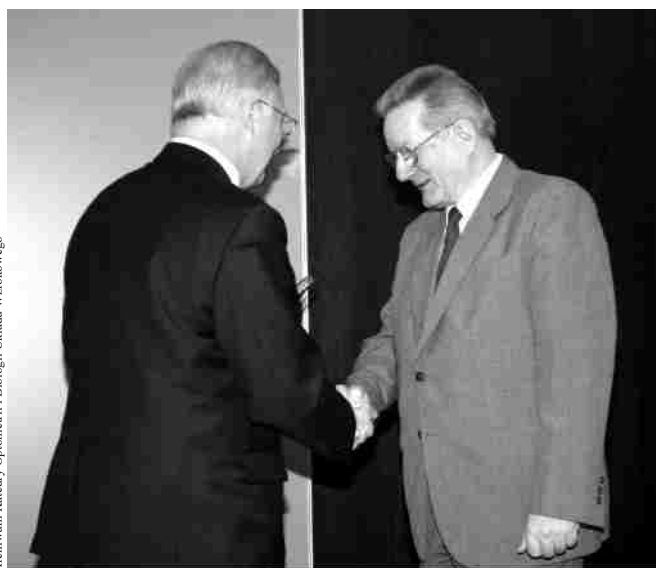
Z okazji jubileuszu 25-lecia powołania Katedry Optometrii i Biologii Układu Wzrokowego naszego uniwersytetu wszyscy zainteresowani rozwojem akademickiej optometrii polskiej spotkali się w Poznaniu na międzynarodowej konferencji.

Konferencja „Rozwój optometrii w Polsce – rola szkół wyższych” odbyła się w roku Jubileuszu 90-lecia działalności Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu w dniach 12-13 marca. Wzięło w niej udział ponad 200 uczestników, wśród nich przedstawiciele szkół wyższych, optometryści, optycy, absolwenci Studium Podyplomowego Optometrii oraz studenci. Do wygłoszenia referatów zaproszono wykładowców z USA, Wielkiej Brytanii, Niemiec oraz z polskich uczelni zajmujących się optometrią i naukami o widzeniu.

Listy, pochwały i medale

Do uczestników konferencji listy gratulacyjne skierowała m.in. minister zdrowia Ewa Kopacz, zaś rektor Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu prof. Jacek Wysocki wysoko ocenił działalność obchodzącej jubileusz katedry, podkreślając jej inicjatywy dydaktyczne (powołanie i realizację studiów podyplomowych z zakresu optometrii), prowadzone badania naukowe oraz działalność organizacyjną. Prof. Wysocki wręczył długoletniemu kierownikowi Katedry prof. Bolesławowi Kędzi Medal za Zasługi dla Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu.

Okolicznościowymi medalami Vitelona (ojca światowej optometrii) uhonorowano rektora UMP prof. Jacka Wysockiego, dyrektora Centrum Integracji Europejskiej UAM prof. Stefana Jurge, dziekana Wydziału Lekarskiego II UMP prof. Andrzeja Tykarskiego, dziekana Wydziału Fizyki UAM



Archiwum Katedry Optometrii i Biologii Układu Wzrokowego

Rektor Wysocki wręczył Medal za Zasługi dla UMP prof. Bolesławowi Kędzi

prof. Ryszarda Naskręckiego, prof. Barbarę Pierscionek z University of Ulster oraz prezydenta Europejskiej Rady Optometrii i Optyki (ECOO) dr Wolfganga Cagnolatię a także Polskie Towarzystwo Optometrii i Optyki oraz Krajową Rzemieśniczą Izbę Optyczną. Medale wręczali prof. Bolesław Kędzia, ojciec polskiej optometrii, oraz niżej podpisany prof. Bogdan Miśkowiak.



Archiwum Katedry Optometrii i Biologii Układu Wzrokowego x2

Uczestnicy konferencji

Na sesjach naukowych

Konferencja była okazją do przedstawienia dotychczasowych osiągnięć dydaktycznych, naukowych i organizacyjnych Katedry Optometrii i Biologii Układu Wzrokowego, jej współpracy z ośrodkami naukowymi w kraju i za granicą. Mówiono również o osiągnięciach międzyuczelnianej współpracy w zakresie opracowania i wdrażania programów kształcenia w zakresie optometrii w Polsce. Referaty naukowe przedstawili wykładowcy z ośrodków akademickich w kraju (UAM, Politechnika Wroclawska, Uniwersytet Warszawski, UMK i UMP), a także zaproszeni goście zagraniczni z USA, Wielkiej Brytanii oraz Niemiec.

Obrady obejmowały cztery sesje i jeden wykład otwarty. W ramach sesji wygłoszono następujące referaty:

- Prof. B. Miśkowiak (UMP): „Udział Katedry Optometrii i Biologii Układu Wzrokowego Uniwersytetu Medycznego im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu w rozwoju polskiej optometrii.”
- Prof. B. Kędzia (UMP): „Dlaczego optometria?”
- Prof. B. Pierscionek (Wielka Brytania): „Optometry and Vision Science: a clinical profession with a multidisciplinary basis”
- Prof. R. Naskręcki (UAM): „Jak kształcić optyków okularowych i optometrystów na Wydziale Fizyki?”
- Dr W. Cagnolati (Niemcy): „The contents of a full eye examination“
- Prof. A. Kowalczyk (UMK): „Anterior segment of the human eye imaging by optical conference tomography“
- Prof. J. Pizzimenti (USA): „Optometry the discipline, optometry the profession“

- Dr K. Perz (UMP): „Przydatność oceny wybranych parametrów układu wzrokowego u pacjentów z chorobą Gravesa-Basedowa”
- Prof. W.C. Maples (USA): „Documenting Changes In Quality of Life from Optometric Care“
- Dr hab. M. Zajac (Politechnika Wroclawska): „Krótkowzroczność zmierzchowa”
- Dr A. Przekoracka-Krawczyk (UAM): „Efekty wywoływania przejściowych symptomów zaniedbywania jednostronnego u osób z heteroforią”
- Prof. T. Wingert (USA): „Lens Treatments that Benefit Ocular Health and Visual Performance“
- Dr n. med. D. Pieczyrak (UMP): „Badania przesiewowe podstawowym narzędziem oceny stanu narządu wzroku”
- Mgr H. Pracharczyk (Poradnia Rehabilitacji Niewidomych i Słabowidzących w Poznaniu): „Oferta rehabilitacyjna Poradni Rehabilitacji Niewidomych i Słabowidzących w Poznaniu”
- Prof. H. Kasprzak (Politechnika Wroclawska): „Pomiar stabilności filmu łzowego na rogówce oka i soczewce kontaktowej za pomocą interferometrii”

Wykład otwarty „Dlaczego optometria jest potrzebna w Polsce?” przedstawił prof. W.C. Maples (USA). Jego celem było przedstawienie korzyści, które wniesie rozwój optometrii w Polsce w szeroko pojętą opiekę nad narządem wzroku. Prof. Maples przekonywał, iż promowanie optometrii w Polsce, a w szczególności badań przesiewowych, terapii widzenia i badań epidemiologicznych nad układem wzrokowym, przyczyni się z pewnością do poprawy jakości widzenia i życia naszego społeczeństwa. Prof. Maples przedstawił także dane dotyczące doświadczeń w tym zakresie z terenu USA, jednak uwagę słuchaczy zwrócił szczególnie na rozwijającą się dynamicznie optometrię w Hiszpanii – kraju o podobnej do Polski wielkości.

Wykład „Dlaczego optometria jest potrzebna w Polsce?” spełnił ważną rolę w promocji tej dyscypliny wiedzy w Polsce, a także przyczynił się do promocji osiągnięć optometrii naszej macierzystej uczelni. Tutaj bowiem przed ponad 25 laty powstał pierwszy w Polsce Zakład (później Katedra) Optometrii, w którym opracowano i wdrożono pierwszy w Polsce program kształcenia optometrystów.

prof. Bogdan Miśkowiak
Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego



Zespół Katedry Optometrii i Biologii Układu Wzrokowego wraz z zaproszonymi wykładowcami z USA i Wielkiej Brytanii

Teodor Teofil Matecki

W roku poświęconym Chopinowi wspomnijmy jego rówieśnika, utalentowanego diagnostę i znakomitego chirurga. Patriotę: powstańca i działacza polskich organizacji samokształceniowych. Teofil Matecki, nieodrodny uczeń Karola Marcinkowskiego urodził się w naszym mieście równo 200 lat temu.

Teodor Teofil Matecki, używający w praktyce tylko drugiego ze swoich imion, urodził się 25 kwietnia 1810 roku w Poznaniu „z rodziców wcale niezamożnych”. Z dużym wysiłkiem przeszedł przez gimnazjum Ad Sanctam Mariam Magdalenam, bo choć nad wyraz zdolny i pracowity, musiał sam – już jako nastolatek – zarabiać na czesne, udzielając korepetycji. Był prymusem, szczególnie w matematyce, którą lubił się zajmować dla czystej przyjemności także w późniejszych latach, już jako praktykujący lekarz.

Wojenka i „LEP” w Berlinie

W roku 1830, zamiast przygotowywać się do matury, „prysnął na wojenkę zaraz po owym pamiętnym listopadzie”. Jako podoficer 6 kompanii lekkiej kawalerii brał udział w kilku bitwach, m.in. pod Grochowem i Ostrołęką, za co został odznaczony srebrnym krzyżem a przez władze ukarany trzymiesięcznym pobytom w pruskim więzieniu.

Decyzja o kierunku dalszego kształcenia wynikała ze znajomości realiów i braku złudzeń. Kariera urzędnicza była dla Polaków zamknięta, a nauczycielska ograniczona. Dlatego zamiast wymarzonych studiów matematycznych podejmuje naukę na wydziale medycznym Uniwersytetu Wrocławskiego, uprzednio zdawszy eksternistyczną maturę.

Podczas studiów, zyskawszy „powszechnie uznanie profesorów i kolegów niezwykłym uzdolnieniem do diagnozy chorób”, znalazł się pod szczególną opieką prof. Purkyniego, „który go bardzo polubił, powierzając mu opiekę i obsługę lekarską przesiadujących krócej lub dłużej we Wrocławiu bogatych pacjentów”. Matecki działał w założonym przez profesora Towarzystwie Literacko-Słowiańskim. Studia ukończył w roku 1837, doktoryzując się na podstawie rozprawy „*De ungue humano*”. Doktorat jednak nie wystarczał, by otworzyć praktykę. Trzeba było zdać państwowy egzamin w Berlinie, gdzie – jak pisze Marceli Motty – „uprzętnął się był ze wszystkim i miał wszelkie świadectwa w kieszeni pozwalające doktorom tępić ludzkość z urzędu”.

U Marcinkowskiego między trzecią a piątą

„Od tej chwili wstąpienia na bruk poznański zaczął się zawód lekarski Mateckiego w naszym mieście, gdzie od dawna osieść postanowił tak ze względów rodzinnych i towarzyskich, jako też spowodowany powrotem Marcinkowskiego. Wstąpił niebawem do jego sztabu. Gdybyś był, panie Ludwiku, w owych latach wszedł do Marcinkowskiego między trzecią a piątą, byłbyś tam zastał w pierwszym pokoju mnóstwo rozmaitych pacjentów, w drugim zaś, około pana Karóla, wszystkich niemal młodych lekarzy polskich początkujących, którzy prawie co dzień przychodzili jemu dla pomocy, sobie



dla nauki. Dokąd sam iść lub jechać nie mógł, wysyłał któregoś z nich jako zastępcę i ułatwiał im tym sposobem nabycie praktyki. Matecki zyskał wkrótce zupełne jego zaufanie nie tylko w sprawach lekarskich, lecz był także jednym z tych, którzy się wspólnie z nim zajmowali sprawami publicznego dobra. Podzielając z początku zupełnie zasady i dążności Marcinkowskiego, z którym wtenczas i Libelt był w porozumieniu, pomagał mu gorliwie w założeniu Towarzystwa Naukowej Pomocy, pisał, namawiał, jeździł w tym celu, a sprawa ta przez całe życie pozostawała mu drogą, tym bardziej iż od pierwszej chwili do dyrekcji należał i z krótką tylko przerwą był aż do śmierci czynnym jej członkiem, obrabiając głównie w ostatnich kilkunastu latach powierzony sobie wydział stypendiatów słuchających medycyny”. Matecki działał także w Bazarze, Kasynie Poznańskim i radzie miasta, „miewał regularne odczyty z dziedziny fizyki i chemii”. Pisał popularyzatorskie książki z zakresu medycyny i higieny, m.in. „Rady i nauki starego lekarza dla nie lekarzy”, „O najnowszych sposobach leczenia skrzywień ciała ludzkiego i zezowatości, [...] krótko i dla ogółu zrozumiale” czy „Poradnik dla matek”.

Był zaangażowany w przygotowywanie powstania w 1846 roku, co skończyło się wyrokiem grzywny i 6 lat więzienia. Demonstrujący tłum berlińczyków uwolnił go z Moabitu w marcu 1848. W Poznaniu panowała wówczas epidemia cholery, w której zwalczaniu wziął czynny udział. Kilkanaście lat później organizował opiekę medyczną dla rannych powstańców styczniowych.

Jako lekarz również działał na wielu polach. W roku 1840 założył w Poznaniu zakład gimnastyczno-ortopedyczny, pierwszą tego typu placówkę w Wielkopolsce, w której leczono narząd ruchu z pomocą ćwiczeń i zabiegów fizykoterapeutycznych. Był naczelnym chirurgiem szpitala Przemienienia Pańskiego, „operował zręcznie i śmiało, i jako chirurg miał wielką wziętość”. Kierował też zakładem położniczym św. Elżbiety, a w seminarium duchownym wykładał medycynę pastoralną. Współtworzył PTPN.

Postument bez pomnika i medycyny Ali Baba

Smutny dziś zakątek tuż za kościołem św. Marcina to miejsce bardzo związane z Teofilem Mateckim. To właśnie on w roku 1856 był inicjatorem zorganizowania w Poznaniu uroczystości żałobnej ku czci zmarłego w Konstancynopolu Adama Mickiewicza. Przy tej okazji zebrano sporą sumę, za którą postanowiono wystawić wieszczowi pierwszy w Polsce pomnik.

Władze niemieckie po wielu perturbacjach zgodziły się na lokalizację pomnika w kościelnym ogrodzie. Odslonięty w 1857 roku kamienny monument dłuta Władysława Oleśczyńskiego stał w tym miejscu do roku 1904, gdy – zastąpiony brązowym odlewem – został przeniesiony na dziedziniec PTPN (na miejscu zniszczonego w czasie wojny oryginału stoi tam dziś jego kopia).

Miejsce było dobre, jednak otoczenie – zniechęcające. „Stała tam najpierw chałupina o kilku okienkach, a za nią ciągnął się aż do samego kościoła płot z desek, chroniący od ulicy puste podwórze kościelne, w środku którego sterczała stara dzwonnica”. Część tego terenu zagospodarowano na skwer z pomnikiem, resztę zajęła wielka kamienica, którą na spółkę ze Stanisławem Hebanowskim wznosił właśnie doktor Matecki. Mieszkał w ogromnym mieszkaniu na parterze (tu, gdzie dziś restauracja „Ali Baba”), które stało się na wiele lat „ogniskiem życia narodowego”.

Znacznie uproszczona w swej formie po wojnie i zaniebana dziś kamienica Mateckiego jest jedną z najbardziej „medycznych” kamienic w centrum Poznania. Po przeprowadzce Mateckich do mniejszego lokum, kamienicę kupił dr Bolesław Wicherkiewicz (późniejszy profesor UJ), który na jej tyłach otworzył stułóżkową klinikę okulistyczną, największą w XIX w. placówkę tego typu na ziemiach polskich.



Pamiętajmy o dr. Mateckim! Zwłaszcza w tym zapomnianym zaułku w centrum miasta



Na miejscu stajni w podwórzu dr Wicherkiewicz zbudował klinikę okulistyczną

Życie rodzinne

Mając lat trzydzieści Teofil Matecki ożenił się z Apolonią Szumanówną, siostrą swoich dawnych uczniów i szwagierką Karola Libelta. Małżeństwo pozostało bezdzietne, jednak wychowywało kilkoro cudzych dzieci, m.in. Karola Libelta juniora oraz przyszłą przełożoną znanej poznańskiej pensji, Anastazję Warmkównę.

„Po śmierci Marcinkowskiego zajmował w mieście i na prowincji stanowisko pierwszego lekarza i miał przez lat kilkanaście całą, że tak powiem, tłustą praktykę”. Jednak z ukończeniem sześćdziesiątki zaczęły się dla niego kłopoty zdrowotne, a co za tym idzie także zawodowe i materialne. Gdy poddał się zabiegowi usunięcia zaćmy, „ucierpiała praktyka, równie jak przez wrażenie wywołane w publiczności owym zagrożeniem wzroku i wzrastającą coraz w mieście i na prowincji liczbę młodych lekarzy polskich. [...] Ubywało z każdym rokiem dochodów dawniej bardzo znacznych, pogarszały się zatem powoli, lecz dotkliwie, stosunki materialne, zwłaszcza iż dawniej nie uwzględniało się przyszłości, a potem trudno było określić potrzeby i zmienić sposób życia.”

Ostatecznym ciosem stała się niespodziewana śmierć żony w czterdziestym piątym roku ich wspólnego pożycia. Wspomina Motty: „Stary doktor siedział w drugim pokoju zalany łzami, szlochając na głos. Miał czego płakać; stracił najtroskliwszą, że tak powiem, matkę, która w podeszłym jego i niedołężnym wieku pielegnowała go niemal jak dziecko, podtrzymywała zachętą, pociechą, rozrywką upadającego ducha.”

Teofil Matecki przeżył żonę o dwa lata. Był już starcem „złamanym na ciele i duszy”. Zmarł 15 maja 1886 roku i został pochowany obok żony na nieistniejącym dziś cmentarzu świętomarcińskim. Po wojnie jego szczątki przeniesiono na Cmentarz Starofarny (Zasłużonych Wielkopolan) na wzgórzu Świętego Wojciecha.

Magdalena Knapowska-Niziołek

[wszystkie cytaty pochodzą z „Przechadzek po mieście”
Marcelego Mottego]

Więcej sportu, więcej!



Na studenckiej konferencji naukowej ponownie zebrali się młodzi miłośnicy sportu, by zgłębiać jego związki z medycyną. I już planują kolejne spotkanie.

W sobotę 25 lutego bieżącego roku odbyła się na naszej uczelni kolejna już, trzecia studencka konferencja pt. „Medycyna Sportowa”, organizowana przez Studenckie Koło Naukowe Medycyny Sportowej przy współpracy z Studenckim Towarzystwem Naukowym UMP, RUSS poznańskiej AWF oraz Klubem Uczelnianym AZS UMP. Poprzednie dwie konferencje (w latach 2008 i 2009) cieszyły się dużą popularnością, dlatego tym razem na miejsce spotkania wybrano Katedrę Patomorfologii Klinicznej i jej salę im. Janusza Zeylanda, posiadającą ok. trzystu miejsc. I tym razem frekwencja była imponująca – sala pękała w szwach, a w czasie kolejnych prelekcji wybitnych specjalistów słuchaczy ciągle przybywało.

Choć poruszanych tematów było mniej niż w poprzednich latach, poziom wykładów był równie wysoki. W pierwszej części prelegenci omawiali zagadnienia z nauk podstawowych: fizjologicznych podstaw wysiłku fizycznego (dr Jacek Nikisch), żywienia (prof. Wojciech Halcarz z AWF) oraz gospodarki wodno-elektrolitowej w sporcie (dr Witold Dudziński z Rehasport Clinic), a także monitorowania skutecznych obciążeń treningowych (prof. Maria Laurentowska z AWF).

W przerwie, w licznych kularowych rozmowach przy kawie i ciastku, można było dostrzec entuzjazm studentów co do poruszanej tematyki wykładów (szczególnie przyczynił się do tego dr Dudziński, który omawiając piramidę sukcesu w sporcie, ukazał jak krucha bywa ona bez odpowiedniego bilansu wodnego w organizmie sportowca). Po poczęstunku zaprezentowane zostały zagadnienia internistyczne w aspekcie wysiłku fizycznego. Dr Grzegorz Biegański mówił o otyłości, dr Andrzej Gawrecki o sporcie u osób z cukrzycą typu I, a dr Andrzej Siniawski omówił z punktu widzenia kardiologa (choć nie tylko) temat nagłej śmierci sportowca.

Kilka godzin spędzonych na konferencji minęło niestety błyskawicznie. Pozostaje nam tylko czekać do następnego roku, gdyż organizatorzy zapewнили, że nie była to ostatnia konferencja o tej tematyce na naszym uniwersytecie. A może studencki zapał do medycyny sportowej przełoży się na powołanie przez władze naszej Alma Mater odrębnej jednostki naukowej, zajmującej się tą dziedziną...?

Bartosz Musielak
student VI roku, Wydział Lekarski I
SKN Medycyny Sportowej

Zbrodnicza medycyna



W pierwszym kwartale bieżącego roku Studenckie Koło Naukowe Etyki i Bioetyki zorganizowało dwa spotkania w Collegium Stomatologicum. Wszystkie poświęcone były medycznym aspektom życia obozowego podczas II wojny światowej.

Pierwszy w tym roku kalendarzowym, a kolejny z cyklu spotkań organizowanych przez Studenckie Koło Naukowe Etyki i Bioetyki otwarty wykład na temat zbrodniczej medycyny czasów II wojny światowej odbył się w czwartek 21 stycznia 2010 roku, tradycyjnie już w Centrum Stomatologii UMP przy ul. Bukowskiej.

Opowiadał świadek

Studentki III roku Pielęgniarstwa: Anna Bednarek, Kinga Błoszyk i Anna Buszka przedstawiły prezentację na temat zbrodniczej medycyny, zbrodniarzy wojennych, opieki medycznej oraz realiów życia obozowego, jakie panowały w KL Dachau, KL Sachsenhausen i KL Majdanek. Celem spotkania było uwrażliwienie studentów UMP na losy ludzi, którzy znajdowali się w lagrach w czasie narodowego socjalizmu.

Od nas bowiem zależy, jaką stworzymy przyszłość. Czy będziemy postępować moralnie, zgodnie z Kodeksem Etyki i Bioetyki? Czy nie doprowadzimy do zapisania kolejnych czarnych kart historii?

Spotkanie uświetnił niespodziewany gość, który przeżył m.in. obóz w Mauthausen. Ze łzami w oczach pan Jan Rychliński opowiadał łamanym głosem o swoich losach wojennych, o systemie Trzeciej Rzeszy, o mordowaniu niewinnych osób w obozach przez funkcjonariuszy SS, a także przez współtowarzyszy niedoli. Sens życia po tych tragicznych zdarzeniach odnalazł w rodzinie. Do wszystkich uczestników skierował słowa: „Wam młodym życzę do przodu, nie łamać się”.

Warto w chwilach przeżywania osobistych niepowodzeń, trosk i zmartwień przypomnieć, co innych spotkało, pamiętać o tych, którzy cierpieli dla nas, dla Polski.



Pan Jan Rychliński podczas przemowy

O eksperymentach

Następne spotkanie odbyło się 18 marca. W prezentacji studentki III roku pielęgniarstwa: Anna Buszka, Kinga Błyszcz, Anna Bednarek omówiły aspekty zbrodniczej medycyny, eksperymentów żywieniowych, farmaceutycznych oraz wytrzymałościowych przeprowadzanych m.in. w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau.

W hitlerowskich obozach rozwinięta była zbrodnicza działalność niemieckich lekarzy, w znacznej części należących do SS. Traktując więźniów jako łatwo dostępny i tani materiał doświadczalny, prowadzili oni eksperymenty z zakresu medycyny, patologii i genetyki. Badania te wynikały i służyły ideologicznym celom nazistowskiej teorii rasizmu oraz sprzeciwiały się zupełnie zasadom etyki lekarskiej, której podstawy są zawarte w przysiędze Hipokratesa.

Doświadczenia farmakologiczne sprawdzały działanie nowych leków na organizm ludzki. Wykonywano je na zlecenie dużych koncernów m.in. IG Farben (którego częścią była istniejąca do dziś firma Bayer). Medykamenty nie były uprzednio testowane na zwierzętach. Badania nad chorobami zakaźnymi miały na celu zaspokojenie ambicji naukowych lekarzy SS. Zarażanie więźniów prowadziło bezpośrednio do ich wysokiej śmiertelności. Szpitale w wielu obozach koncentracyjnych stawały się miejscem zadawania cierpienia wyniszczonym i schorowanym więźniom.

Przykładem eksperymentu były próby leczenia duru plamistego, który jest chorobą zakaźną, przenoszoną przez wszy i charakteryzującą się wysoką śmiertelnością. Produkcja najskuteczniejszej szczepionki, wynalezionej przez polskiego zoologa Rudolfa Weigla, przebiegała zbyt wolno jak na potrzeby wojska, ponadto była bardzo pracochłonna, toteż od 1941 roku zaczęto szukać innych rozwiązań. W związku z tym

podjęto w Ravensbrück próby leczenia duru plamistego, stosując lewatywy z moczu kobiet będących w ciąży. Przypuszczano, iż organizmy tych kobiet mogły produkować pewne ciała odpornościowe, które – wydalane z moczem – posiadały właściwości lecznicze.

Doświadczenia wykonał dr Percival Treite na około trzydziestu więźniarkach. Nie zaobserwowano przy tym żadnej zmiany stanu zdrowia, więc badania te uznane zostały przez sąd za nieszkodliwe.

Zapraszamy w maju i czerwcu

Kolejny wykład odbędzie się 20 maja 2010 roku o godzinie 17.30. Będzie poświęcony „żołnierzowi” Oświęcimia – współpracującej z obozowym ruchem oporu austriackiej pielęgniarce Marii Stromberger. Serdecznie zapraszamy do sali wykładowej nr 202 na I piętrze Collegium Stomatologicum UMP.

Wykład z dnia 15 kwietnia, odwołany z powodu żałoby narodowej, został przełożony na miesiąc czerwiec (dokładna data zostanie podana na wykładzie 20 maja). Słuchaczom zostanie przybliżona osoba Stanisławy Leszczyńskiej. Ta łódzka położna była przykładem osoby profesjonalnie wykonującej swój zawód w opiece nad kobietą ciężarną, nawet w ekstremalnych warunkach obozu KL Auschwitz-Birkenau. Swoje doświadczenia obozowe spisała w „Raporcie położnej z Oświęcimia”, wydanym po raz pierwszy w „Przeglądzie Lekarskim” w 1965 roku.

Po co w ogóle o tym mówimy

Przeszłość tworzy teraźniejszość. Wiadomo także, że na tożsamość jednostki i narodów wpływa historia. Studentki Wydziału Nauk o Zdrowiu zobrazowały na przykładzie trzech obozów koncentracyjnych tragizm II wojny światowej.

Musimy jako ludzie świadomi swoich czynów żyć tak, aby nie dopuścić do powtórki wydarzeń z minionego stulecia, do śmierci milionów niewinnych osób. Poprzez swoje najmniejsze działania wpływamy na przyszłość.

Anna Buszka
wiceprzewodnicząca SKNEiB



Członkinie Studenckiego Koła Naukowego Etyki i Bioetyki: (od lewej) Anna Buszka, Angelika Gonzalez, Anna Bednarek, Kinga Błyszcz, mgr Katarzyna Głodowska (opiekun Koła), Anna Jeżewska, Justyna Balazy, Joanna Badurek, Marta Darcz

By nie zabrakło ratowników

W sobotę 10 kwietnia 2010 roku w Collegium Anatomicum odbywały się „drzwi otwarte” Wydziału Nauk o Zdrowiu.

Data ta zachowa się w kartach historii głównie jako dzień tragicznej katastrofy rządowego samolotu Tu-154, w którym zginęli wszyscy pasażerowie: prezydent RP Lech Kaczyński, jego małżonka Maria Kaczyńska oraz towarzysząca im delegacja wraz z członkami załogi. Pomimo wielu wątpliwości dziekan wydziału prof. Włodzimierz Samborski przez wzgląd na tych, którzy poświęcili swój czas i przyjechali z różnych krańców Polski, postanowił kontynuować spotkanie.

Zobacz, posłuchaj i spróbuj swoich sił

W sali im. Stefana Różyckiego (tzw. Czarnej) uczestnicy mieli okazję obejrzyć i wysłuchać prezentacji na temat Wydziału Nauk o Zdrowiu, która miała zachęcić do studiowania na przedstawianych kierunkach. Niezdecydowanym pomogła rozwiązać wątpliwości, na który z nich się zdecydować. Pokazała, jak wiele możliwości w późniejszej pracy zawodowej oraz naukowej daje studiowanie na naszej uczelni. Po tej teoretycznej części, poprowadzonej przez studenta fizjoterapii Przemysław Keczmera, można było kierować się do stanowisk poszczególnych kierunków, na których studenci i studentki odpowiadali na wszelkie pytania i wątpliwości przybyłych gości.

Dodatkową atrakcją był pokaz, przedstawiany przez studentów ratownictwa i dyplomowanych ratowników medycznych. Prezentowano podstawowe i zaawansowane procedury ratujące życie w sytuacji nagłego zatrzymania krążenia. Po zakończonym pokazie „poszkodowany” został odtransportowany przez ambulans. Pokaz można było podziwiać przed budynkiem Collegium Anatomicum. Ale również wewnątrz, na parterze, przyszli studenci mogli spróbować swoich sił, ćwicząc wykonywanie iniekcji domięśniowych, podskórnych i śródskórnych oraz wkłuwanie kaniuli dożyłnej na fantomach przy stanowisku kierunku pielęgniarstwo. Zainteresowani mogli też podziwiać pokaz masażu klasycznego i limfatycznego przy stanowisku fizjoterapii oraz wykonać masaż serca i sztuczne oddychanie metodą „usta-usta” lub „usta-nos” pod pilnym okiem studentów ratownictwa medycznego.

„Kto za tym stoi?”

Cała uroczystość koordynowana była przez panią mgr Katarzynę B. Głodowską oraz przez pana mgr Jana Głodowskiego. Nie zabrakło również władz naszego wydziału, a także pani mgr Marii Kalecińskiej, kierującej rekrutacją na Wydział Nauk o Zdrowiu. Obecni byli również przedstawiciele wielu organizacji studenckich (m.in. czasopisma „Puls UM” i Rady Uczelnianej Samorządu Studenckiego).

**Kinga Błoszyk i Anna Bednarek
III rok pielęgniarstwa, WNoZ**



Książki



50 lat w służbie Eskulapa 1958-2008

Wydawać by się mogło, że tego rodzaju publikacje pamiątkowe mogą być interesujące tylko dla przedstawicieli danego rocznika. Nic bardziej mylnego! Część odnawiających dyplomy lekarzy i stomatologów zdecydowała się do suchych informacji o przebiegu pracy zawodowej dodać większą czy mniejszą garść wspomnień bardziej osobistych. To kopalnia wiedzy o dawnej medycynie (z perspektywy dzisiejszej medycyny 50 lat to epoka, albo i dwie), systemie kształcenia, życiu codziennym poznańskiego studenta na przełomie lat 50. i 60 i warunkach pracy młodego lekarza w PRL. Jaka szkoda, że nie wszyscy zdecydowali się na podzielenie się z czytelnikiem taką opowieścią.

Na pocieszenie w aneksie znajdujemy liczne zdjęcia. Dokumentują one nie tylko życie rocznika 1958, ale i dawną rzeczywistość. Oto zajęcia dla studentów z karabinami na poligonie, Collegium Kopernickiego (dziś Chmiela) z dwiema tylko kondygnacjami i ogromnym kominem, pokój do nauki w ówczesnym akademiku i... obowiązkowy obóz wojskowy.

„50 lat w służbie Eskulapa 1958-2008” pod red. Mariana Krawczyńskiego, Antoniego Dmochowskiego i Barbary Effenberg-Żyndy, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego, Poznań 2009, s.390.



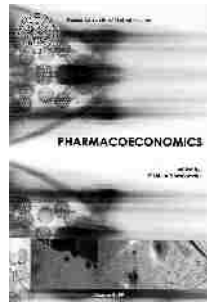
Audiologia kliniczna. Zarys

Minęło sześć lat od III wydania „Audiologii klinicznej. Zarys”. Szybkie wyczerpanie nakładu świadczy o stałym, znaczącym zainteresowaniu tym podręcznikiem. Kolejne wydanie, także poszerzone i w wielu rozdziałach poprawione i uzupełnione, dostarczy Czytelnikowi nie tylko materiału akademickiego niezbędnego do

realizowania programu specjalizacji i jej praktycznego wykonywania, ale także pewnych przemyśleń i inspiracji do prowadzenia badań naukowych. Niewątpliwie wyzwaniem dla audiologii, szczególnie dziecięcej, staje się neuropatia słuchowa oraz realizacja i ocena powszechnych badań przesiewowych słuchu u noworodków. Zmienia się także strategia w leczeniu chirurgicznym niedosłuchów czuciowo-nerwowych (wszczepy ucha środkowego, ślimakowe, pniowe i śródmózgowia). Poszerza się nasza wiedza w zakresie autoimmunologicznych, jak też genetycznych uwarunkowań dysfunkcji układu słuchowego.

[z Przedmowy do IV wydania]

„Audiologia kliniczna. Zarys” pod red. Antoniego Prusze-wicza i Andrzeja Obrębowskiego (wydanie IV). Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, Poznań 2010, s.705.



Pharmacoeconomics

To meet the demand for practical knowledge in conducting and interpreting pharmacoeconomic studies, the content of this publication will make the reader familiar with the methodology of pharmacoeconomic studies required for the proper economic assessment of healthcare programs which is so important in order to

choose the best health technologies.

The book also discusses the role of the Agency for Health Technology Assessment as the structure appointed to objectify the evidence-based health technology assessment, in particular from the perspective of cost reimbursement by the public payer. The issues discussed herein will also allow the understanding of the issues related to the choice of correct sources of information which is important in making decisions on healthcare strategies (analysis and assessment of clinical, economic, individual and social effects of medical interventions) for an individual patient, a population of patients or the general public.

The book also discusses the principles of evidence-based medicine as per quality of medical care provided to the patient and the quality of life assessment issues.

[from Foreword]

“Pharmacoeconomics” edited by Elżbieta Nowakowska. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, Poznań 2009, s.217.



Krew i jej symbolika w świecie Biblii

Na temat krwi napisano już w biblijstyce wiele tomów. Jeszcze więcej z pewnością napisano o krwi z punktu widzenia medycznego. Niniejsze popularne opracowanie tematyki z dwóch punktów widzenia, przez specjalistę z zakresu medycyny, jest czymś intrygującym i zapewniającym

ciekawą lekturę. Lektura ta może przydać się pracownikom służby zdrowia (lekarzom, farmaceutom, kapelanom szpitali, pielęgniarkom, pracownikom administracji szpitali, wolontariuszom) i wielu, wielu innym ludziom spragnionym wiedzy teologicznej. Rozwój medycyny wymaga od pracowników służby zdrowia stałej formacji zawodowej. Podobnie dobrze jest, gdy swojej permanentnej formacji nie zaniedbują wszyscy ochrzczeni i ludzie dobrej woli. Cóż powiedzieć o samych chorych, szczególnie tych, którzy nieraz są przymusowo wyłączeni z czynnego życia i chętnie dowiedzą się czegoś ciekawego o tak istotnym elemencie ludzkiej kondycji, jakim jest nasza krew.

[ze Słowa wstępnego abp Stanisława Gądeckiego]

Bogusław Pawlaczyk, Elżbieta Pawlaczyk-Wróbiewska, „Krew i jej symbolika w świecie Biblii”. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, Poznań 2009, s.183.

Muzyczne podziękowania

Koncerty charytatywne, organizowane przez Fundację Pomocy Humanitarnej „Redemptoris Missio” stały się już tradycją. W marcu po raz kolejny swoim współpracownikom i darczyńcom fundacja składała muzyczne podziękowania.

W sobotni wieczór 13 marca 2010 do Auli Uniwersyteckiej zaproszono wszystkie osoby, które w minionym roku swoją pracą, darem, funduszami wsparły działalność Fundacji Pomocy Humanitarnej „Redemptoris Missio”. Istniejąca już od lat osiemnastu fundacja powstała z inicjatywy środowiska naukowego naszej uczelni, aby profesjonalnie wesprzeć działania polskich misjonarzy, którzy najuboższym i najbardziej zapomnianym ludziom na świecie niosą pomoc nie tylko duchową, ale i medyczną.

Na uroczystym koncercie pod patronatem metropolity poznańskiego abp Stanisława Gądeckiego oraz rektorów prof. Bronisława Marciniaka (UAM) i prof. Jacka Wysockiego (UMP) wystąpił Chór Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu pod dyrekcją prof. Przemysława Pałki oraz Orkiestra Reprezentacyjna Wojsk Powietrznych, którą z werwą dyrygował mjr Paweł Joks.

Radość i zaduma

Zaśpiewano i zagrano utwory o przeróżnym charakterze: nastrojowe i dynamiczne, religijne, świeckie i... wojskowe. Pierwszą część, chóralną, zakończyło „Bullerengue” kolumbijskiego kompozytora José Rincona. Szybki rytm porwał słuchaczy, którzy w podziękowaniu zgotowali chórowi wielką owację. Równie radosny był występ lotników, którzy na koniec



Muzykujący lotnicy wzbudzili entuzjazm publiczności

zaskoczyli audytorium wykonaniem poloneza As-dur Chopina. Zachwyceni słuchacze wymusili bis, podczas którego spontanicznie włączyli się zgodnym chórem w wiązanek pieśni patriotycznych.

Grający już po raz piąty dla „Redemptoris Missio” lotnicy zostali na koniec koncertu uhonorowani medalem „Tym, którzy czynią dobro” za bezinteresowne promowanie dzieła fundacji.

Jednak nie tylko muzyka wypełniła słuchaczom ten wieczór. Organizatorzy prowadzili zbiórkę funduszy na pomoc medyczną dla misjonarzy znajdujących się pod opieką fundacji (oryginalne stroje były dodatkową zachętą i znakiem rozpoznawczym zbierających). Rozdawano także 46 numer biuletynu informacyjnego „Raport”.

Słowo drukowane nie ma jednak takiej siły, jak przekaz wizualny i świadectwo ludzi, którzy afrykańską rzeczywistość widzieli z bliska. Zobaczyliśmy wzruszające zdjęcia, usłyszeliśmy poruszające słowa. A największą siłę miał łamiący się głos młodego lekarza, który wspominał czekające na jego pomoc dzieci.

I Ty także możesz pomóc

Radosny nastrój wykonywanej tego wieczoru muzyki udzielił się słuchaczom. Byli tacy, co „ułańów pod okienkiem” podśpiewywali sobie jeszcze w drodze do domu. A jednak w duszy tlił się niepokój – boleśnie przypomniana w ten miły wieczór prawda, że nie wszyscy mogą jak my cieszyć się koncertem, czekającą w domu pożywną kolacją, tym zwykłym życiem, które nam wydaje się oczywiste.

Wszystkich, którzy chcieliby podzielić się ułomkiem swojego zwykłego życia z tymi, którzy właśnie takiej zwykłości potrzebują, zachęcamy do odwiedzenia strony internetowej www.medicus.amp.edu.pl i włączenia się w pracę fundacji. Każda pomoc jest potrzebna!



Koncertowi towarzyszyła kwesta

Nasze (w) Kaohsiung

W 2010 roku przypada 26 rocznica utworzenia Wydziału Studiów Medycznych Drugiego Stopnia na tajwańskim Uniwersytecie Medycznym w Kaohsiung. W związku z obchodami tego jubileuszu została wydana broszurka, która jest zbiorem artykułów napisanych przez pracowników akademickich związanych z tym właśnie wydziałem.

W gronie autorów znalazły się również dwie przedstawicielki Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu: dr med. Edyta Mądry z Katedry i Zakładu Fizjologii oraz dr med. Izabela Chudzicka-Strugała z Katedry i Zakładu Mikrobiologii Lekarskiej. Obie panie przedstawiły w swoich krótkich artykułach doświadczenia z Tajwanu, gdzie przebywały jako goście Uniwersytetu Medycznego w Kaohsiung, prowadząc zajęcia dla studentów programu angielskiego. Podzieliły się wrażeniami, jakie przyniosło zetknięcie z tak odmienną od europejskiej kulturą. W swoich wspomnieniach z czasu spędzonego na Uniwersytecie Medycznym w Kaohsiung wyraziły swój podziw dla tamtejszego poziomu nauczania oraz dla niezwykłej atmosfery współpracy pomiędzy studentami i wykładowcami. Zwróciły również uwagę na fakt, że więź między tymi dwiema grupami

jest podtrzymywana oraz rozwijana w czasie pozalekcyjnym, gdy studenci i wykładowcy wspólnie spotykają się na posiłkach w mieście czy spędzają wieczory w gronie znajomych. Zarówno dr Mądry jak i dr Chudzicka-Strugała wspominają pobyt na Tajwanie jako niezwykłą przygodę i obie wyrażają chęć, aby tam kiedyś powrócić – zarówno w roli wykładowców Uniwersytetu Medycznego w Kaohsiung, jak i całkiem prywatnie, by nacieszyć się urokami tego przepięknego miejsca.

CNJA



Poznań współzarządza

Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego, które w dniach 25-26 lutego 2010 zebrało się we Wrocławiu, wybrało nowe władze na kolejną czteroletnią kadencję (2010-2014). Prezydentem PTS-u został prof. dr hab. Bartłomiej Loster z Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, natomiast wiceprezydentem ds. współpracy z zagranicą została prof. dr hab. Honorata Shaw z naszej uczelni. Członkiem „Rady Pięciu” (redaktorów naczelnych czasopism) ukierunkowanej na tworzenie czasopisma

z listy filadelfijskiej został prof. dr hab. Ryszard Koczorowski. W skład Zarządu Głównego wszedł także prof. dr hab. Zdzisław Krysiński.

Troje przedstawicieli Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu w Zarządzie Głównym PTS jest wyrazem uznania dla poznańskiego środowiska stomatologicznego i nadzieją na dalszy dynamiczny rozwój tego największego w Polsce towarzystwa.

RWK

Zaproszenia

Polskie Towarzystwo Pielęgniarstwa, Opieki Paliatywnej i Hospicyjnej serdecznie zaprasza na IV Konferencję Naukową „W zgodzie z tradycją, otwarci na wyzwania medycyny XXI wieku”, która odbędzie się w dniach **18-20 czerwca 2010 roku** w siedzibie Oddziału Poznańskiego PAN przy ul. Wieniawskiego 1.

Tematyka konferencji będzie obejmowała najbardziej aktualne zagadnienia w pracy zespołów opieki paliatywnej i ho-

spicyjnej (postępowanie objawowe u pacjentów z zaawansowaną chorobą nowotworową lub innymi postępującymi, zagrażającymi życiu chorobami; psychoonkologia; psychologia końca życia; opieka duchowa; problemy codzienne w pracy pielęgniarki opieki paliatywnej).

Wszelkie informacje na temat konferencji są dostępne na stronie internetowej:

www.ptpopih.pl/konferencja/konferencja.html





Katedra i Klinika Chorób Tropikalnych i Pasożytniczych
Pracownia Medycyny Podróży
Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu



PATRONAT HONOROWY KONFERENCJI

J.M. Rektor
Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu
Prof. dr hab. Jacek Wysocki

**VI OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA
NAUKOWO-SZKOLENIOWA**

**CHOROBY
TROPIKALNE I PASOŻYTNICZE**

- CHOROBY TROPIKALNE IMPORTOWANE Z ODMIENNEJ STREFY KLIMATYCZNO-SANITARNEJ
- NOWE ZAGROŻENIA ZDROWOTNE W RUCHU TURYSTYCZNYM
- KONTROLA, ZWALCZANIE I ZAPOBIEGANIE MALARII
- SZCZEPIONIA OCHRONNE WYMAGANE I ZALECANE W RUCHU MIĘDZYNARODOWYM
- PARAZYTOZY PRZEWODU POKARMOWEGO W KRAJACH STREFY TROPIKALNEJ
- ZABEZPIECZENIA MEDYCZNE PODRÓŻUJĄCYCH PACJENTÓW Z GRUP RYZYKA
- CHOROBY ZAKAŻNE I PASOŻYTNICZE WŚRÓD ŻOŁNIERZY MISJI POKOJOWYCH
- MEDYCINA PODWODNA - PROBLEMY ZDROWOTNE ZWIĄZANE Z NURKOWANIEM W WODACH TROPIKALNYCH

Poznań, 27 września 2010

Wszelkie informacje dot. programu i udziału w Konferencji,
oraz formularze zgłoszeniowe znajdują się
na stronie internetowej:

tropiki2010.poznan.pl

Nowe tytuły, stanowiska i stopnie naukowe

Profesury tytularne

■ WYDZIAŁ LEKARSKI I

1. prof. dr hab. **Witold Kędzia**
2. prof. dr hab. **Ewa Nowak-Markwitz**

■ WYDZIAŁ LEKARSKI I

1. prof. dr hab. **Ryszard Staniszewski**

Profesury uczelniane

■ WYDZIAŁ LEKARSKI I

1. prof. dr hab. **Paweł Murawa**
stanowisko profesora zwyczajnego
2. dr hab. **Jan Sikora**
stanowisko profesora nadzwyczajnego

■ WYDZIAŁ LEKARSKI II

1. prof. dr hab. **Ryszard Waśko**
stanowisko profesora zwyczajnego
2. prof. dr hab. **Zofia Niemir**
stanowisko profesora zwyczajnego
3. dr hab. **Maria Pioruńska-Stolzmann**
stanowisko profesora nadzwyczajnego
4. dr hab. **Maria Gryczyńska**
stanowisko profesora nadzwyczajnego
5. dr hab. **Marek Ruchała**
stanowisko profesora nadzwyczajnego

Habilitacje

■ WYDZIAŁ LEKARSKI II

Doktorzy habilitowani nauk medycznych

1. w zakresie stomatologii – chirurgii szczękowo-twarzowej
dr **Krzysztof Osmola**
„Przydatność oznaczeń ploidi DNA, apoptozy i wybranych markerów u chorych z rakiem błony śluzowej jamy ustnej”

Doktoraty

■ WYDZIAŁ LEKARSKI II

Doktorzy nauk medycznych w zakresie medycyny:

1. lek. med. **Paweł Uchman**
„Ocena wartości klinicznej oznaczeń ploidi DNA u chorych z rakiem szyjki macicy”
2. lek. med. **Małgorzata Harasymczuk**
„Ocena interakcji komórek raków płaskonabłonkowych głowy i szyi z komórkami układu odpornościowego mikrośrodowiska nowotworu”
3. lek. med. **Mirosław Szczepański**
„Badanie nad biologiczną rolą ekspresji receptorów Toll-podobnych (TLR) na komórkach raków głowy i szyi u człowieka”
4. lek. med. **Honorata Pietrzak-Kaczmarek**
„Test krystalizacji łez i śliny w rozpoznawaniu i monitorowaniu przebiegu zespołu Sjögrena”

Doktorzy nauk biologicznych w zakresie biologii:

1. mgr biotechn. **Katarzyna Franciszkiewicz**
„Rola chemokin i ich receptorów w kształtowaniu się fazy efektorowej przeciwnowotworowej odpowiedzi immunologicznej”
(„The role of chemokines and chemokine receptor in shaping the effector phase of antitumor immune response”)
doktorat co-tutelle (UMP i Institut Gustave Roussy)
2. mgr biol. **Aleksandra Baszczuk**
„Ocena wybranych wskaźników dysfunkcji śródbłonka naczyniowego w surowicy chorych na pierwotne nadciśnienie tętnicze”

■ WYDZIAŁ LEKARSKI II

Doktorzy nauk medycznych w zakresie medycyny:

1. lek. med. **Stanisław Patryas**
„Wskaźnik Catona-Deschamps w ocenie kolan z jednoprzemianowymi zmianami zwyrodnieniowymi leczonych osteotomią Coventry”
2. lek. med. **Andrzej Pytel**
„Rozwój jądra pośrednio-bocznego u zarodków i płodów ludzkich (od 5 do 13 tygodnia)”

Na posiedzeniu Senatu

24 lutego 2010

Senat:

1. uchwalił
– limity przyjęć na I rok studiów w roku akademickim 2010/2011 na kierunku kosmetologia

- zasady przyznawania, wykorzystywania i rozliczania środków na działalność statutową
2. uchwalił zmiany
– w planie rzeczowo-finansowym uczelni na rok 2009
– w zasadach rekrutacji na I rok studiów w roku akademickim 2010/2011
– w Statucie Szpitala Klinicznego im. Heliodora Święcickiego

3. zmienił uchwałę nr 137/09 w sprawie utworzenia na WL II unikatowego kierunku biotechnologia medyczna i bioekonomia

4. wyraził zgodę na

- powołanie Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej na rok akademicki 2010/2011
- zawarcie porozumienia pomiędzy Wydziałem Stomatologii Uniwersytetu Stanowego w Ohio (Columbus, Ohio, USA) a Oddziałem Stomatologii Wydziału Lekarskiego II Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu
- przyjęcie na niestacjonarne studia doktoranckie osób, które wygrały konkurs organizowany w ramach Programu TEAM
- powołanie prof. dr hab. Jacka Wachowiaka na kierownika II Katedry Pediatrii
- powołanie prof. UM dr hab. Pawła Jagodzińskiego na kierownika Katedry i Zakładu Biochemii i Biologii Molekularnej
- przedłużenie o jeden rok mianowania na stanowisku profesora nadzwyczajnego prof. UM dr hab. Krzysztofa Lewandowskiego
- powołanie prof. dr hab. Honoraty Shaw na kierownika Katedry i Zakładu Biomateriałów i Stomatologii Doświadczalnej
- powołanie prof. dr hab. Janiny Stopy na kierownika Katedry i kierownika Kliniki Stomatologii Zachowawczej i Perodontologii
- powołanie dr hab. Elżbiety Szponar na kierownika Kliniki Chorób Błony Śluzowej Jamy Ustnej
- powołanie prof. dr hab. Marii Borysewicz-Lewickiej na kierownika Katedry i Kliniki Stomatologii Dziecięcej
- powołanie prof. UM dr hab. Jerzego Sokalskiego na kierownika Katedry i Kliniki Chirurgii Stomatologicznej

5. pozytywnie zaopiniował wniosek o mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego:

- prof. dr hab. Ryszarda Waśki z Katedry i Kliniki Endokrynologii, Przemiany Materii i Chorób Wewnętrznych
- prof. dr hab. Zofii Niemir z Katedry i Kliniki Nefrologii, Transplantologii i Chorób Wewnętrznych

6. pozytywnie zaopiniował wniosek o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego

- dr hab. Marii Pioruńskiej-Stolzmann z Katedry Chemii i Biochemii Klinicznej

31 marca 2010

Senat:

1. zaopiniował wnioski o nagrody Ministra Zdrowia

2. uchwalił

- plan wydawniczy na rok akademicki 2010/2011
- regulaminy nadawania medali, wyróżnień i nagród
- Regulamin Studiów
- Regulamin Studiów w Języku Angielskim

3. dokonał zmian w Statucie Uczelni związanych z tytułem honorowym doktora honoris causa, ustanowieniem wyróżnienia

honorowego Złoty Laur Akademicki oraz powołaniem Komitetu Godności Honorowych

4. wyraził zgodę na

- likwidację Katedry Ratownictwa Medycznego
- zmianę nazwy Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych na Studium Języków Obcych oraz dokonał wynikającej z tego poprawki w Statucie Uczelni
- zawarcie umowy co-tutelle z Uniwersytetem w Nancy
- podjęcie działań związanych z utworzeniem Instytucji Otoczenia Biznesu

5. zatwierdził zmiany w Regulaminie Samorządu Studenckiego

6. pozytywnie zaopiniował wniosek o mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego:

- prof. dr hab. Pawła Murawy z Zakładu Patologii Nowotworów Katedry Onkologii

7. pozytywnie zaopiniował wnioski o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego:

- dr hab. Marii Gryczyńskiej z Katedry i Kliniki Endokrynologii, Przemiany Materii i Chorób Wewnętrznych
- dr hab. Marka Ruchały z Katedry i Kliniki Endokrynologii, Przemiany Materii i Chorób Wewnętrznych

8. wyraził zgodę na powołanie:

- prof. dr hab. Wojciecha Dyszkiewicza na kierownika Katedry Kardio-Torako chirurgii
- prof. dr hab. Bogdana Miśkowiaka na kierownika Katedry Optometrii i Biologii Układu Wzrokowego
- prof. dr hab. Jerzego Moczki na kierownika Katedry i Zakładu Informatyki i Statystyki

14 kwietnia 2010

W związku z żałobą narodową po katastrofie samolotu rządowego z Parą Prezydencką i 94 osobami towarzyszącymi na pokładzie, otwarte, nadzwyczajne posiedzenie Senatów Akademickich Publicznych Uczelni Wyższych Poznania odbyło się o godzinie 13 w Auli Uniwersyteckiej.

Jego celem było uczczenie pamięci i oddanie hołdu tragicznie zmarłym przedstawicielom polskiego państwa i społeczeństwa.

Przemówienia wygłosili:

- rektor UAM i przewodniczący Kolegium Rektorów Poznańskich **prof. Bronisław Marciniak**;
- wicemarszałek Senatu RP **prof. Marek Ziółkowski**;
- wiceminister Nauki i Szkolnictwa Wyższego **prof. Witold Jurek**.

Posiedzenie prowadził **dr Zbigniew Grochal** (Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, UAM), który recytował również poezje Jana Kochanowskiego, Romana Brandstaettera i Ignacego Krasickiego.

Wystąpił Chór Akademicki UAM pod dyrekcją Jacka Sykulskiego.

Biblioteka główna

Osiemdziesięcioletni dziś budynek, sfinansowany ze składek polonusów, służył uczelnianej bibliotece przez ćwierć wieku.

W przededniu przeprowadzki zbiorów bibliotecznych do nowych pomieszczeń w Centrum Kongresowo-Dydaktycznym żegnamy się z nim opisem jego dziejów.

Konia z rzędem temu, kto zapytany zniecka o poznańską budowlę inspirowaną królewskimi Łazienkami wskaże dawny budynek wystawowy przy ul. Parkowej. A jednak faktem jest, że projektant budynku, naczelną architekturę Powszechną Wystaw Krajowej Roger Sławski, zarówno kształt bryły, jak i koncepcję świetlika zaczerpnął z warszawskiego, klasycystycznego wzorca.

„Polonja zagranicą”

Od maja do września 1929 roku taki napis na pawilonie nr 36 witał wchodzących na wystawę od strony ul. Śniadeckich (jej odcinek od ul. Parkowej ku północy był wyłączony z ruchu i należał do terenów wystawowych). Budynek, wzniesiony sumptem polonii w USA, położony był wśród rozległych trawników i klombów, w odpowiedniej odległości od Palmiarni, która była wówczas dużo mniejsza niż dziś. Miał powierzchnię 1370 m², podzieloną arkadami na trzy wielkie pomieszczenia. Wysoki strop podpięrały jak dziś rzędy masywnych kolumn. Dostęp do wnętrza zapewniały siedem frontowych drzwi, było też wejście od strony ul. Orzeszkowej. Ekspozycje podzielono na działy historyczny, etnograficzny, naukowy, sztuki, światowy, gospodarczy i zrzeszeniowy.

Większość pawilonów wystawowych PeWuKi miała charakter tymczasowy, budowano je więc z materiałów nietrwałych. Obiekt przy Parkowej był wyjątkiem, zbudowano go solidniej. Miał mury ściany i własną kotłownię (przestała funkcjonować dopiero 10 lat temu, po przyłączeniu budynku do miejskiej sieci ciepłowniczej). Po zakończeniu wystawy miało tu powstać Muzeum Emigracji, tak bowiem przewidywała umowa między zarządem PeWuKi a Związkiem Narodowym Polskim w Ameryce, który wyłożył na budowę pawilonu 25 tys. dolarów, a dodatkowo 11 tys. miał zebrać w porozumieniu z innymi organizacjami polonijnymi. Brakuje 4,5 tys. dolarów wyłożyli organizatorzy wystawy.

Od rzeźb parkowych do stołówki

Z powodu światowego kryzysu gospodarczego plany utworzenia muzeum emigracyjnego nie zostały zrealizowane. W budynku przy ul. Parkowej zlokalizowano magazyny zarządu zieleni miejskiej i warsztaty produkujące elementy rzeźb parkowych. Stan taki panował do czasów II wojny światowej. W maju 1940 roku oraz w kwietniu i maju 1944 pawilon w dużym stopniu uległ zniszczeniu w wyniku alianckich nalotów bombowych na tereny targowe, zajęte przez niemiecki przemysł wojskowy (m.in. fabryka samolotów Focke-Wulf).

Zniszczony przez działania wojenne budynek został po wojnie odbudowany i służył raz jeszcze targom. Jednak już w roku

1953 zapadła decyzja o przekazaniu obiektu Akademii Medycznej na potrzeby studenckiej stołówki. Starsze pokolenie poznańskich medyków pamięta jeszcze odór kapusty wypełniający ten królewsko-zagraniczny budynek. Tu, gdzie dziś wydaje się książki, wydawano talerze z gorącą zupą czy „drugim”, a sala konsumpcyjna mieściła się na lewo, gdzie dziś zbiory biblioteczne i korytarzyk ku pomieszczeniom dla pracowników.

Desant z Sierociej

Kiedy w roku 1979 stołówka mogła się przenieść do nowego akademika „Eskulap” przy ul. Przybyszewskiego, powstał pomysł umieszczenia tu gnieźdzącej się dotąd przy ul. Sierociej uczelnianej biblioteki. Pracownicy biblioteki przekonywali, że mimo dużo większego metrażu (na Sierociej musiało wystarczyć zaledwie 628 m²) nie jest to dobry pomysł, ponieważ wnętrza budynku są niefunkcjonalne i trudne do zaadaptowania. Szukano innego rozwiązania, a skoro to się nie powiodło, Biblioteka Główna w grudniu 1984 roku przeniosła się mimo wszystko na Parkową.

Był to jak wiadomo czas niesprzyjający remontom, więc przez wiele lat inwestycje były mikroskopijne. Zamurowano między innymi dwoje z trzech pozostałych frontowych drzwi (pozostawiając co ciekawe nie środkowe, lecz prawe, bliższe używanej teraz bramy wejściowej i wjazdowej od strony ul. Śniadeckich) a do wielkich przestrzeni wystawowych wstawiono czterometrowe metalowe regały. Dzięki nim udało się zgromadzić w jednym miejscu większość zbiorów rozproszonych dotąd w różnych obiektach i klinikach akademii, także najwartościowsze zbiory specjalne.

Adaptacja dzięki FNP

Pomieszczeń do opracowywania zbiorów ciągle brakowało, podobnie jak sal seminaryjnych. Zmiana na lepsze nastąpiła dopiero w połowie lat dziewięćdziesiątych, gdy dzięki dofinansowaniu z programu LIBRARIUS Fundacji na rzecz Nauki Polskiej można było przestropować część budynku, tworząc kilka dodatkowych pomieszczeń dla pracowników oraz przestronną salę seminaryjną. Adaptacja była bardzo trudna i wymagała dość karkołomnych rozwiązań, m.in. utworzenia galerijki komunikacyjnej ponad częścią zbiorów.

Szczęśliwie nowe pomieszczenia dla Biblioteki Głównej zostały zaprojektowane oryginalnie na jej potrzeby i choć stan starego budynku sprawia, że pracownicy nie mogą doczekać się wyprawki, to jednak troszkę już...

Magdalena Knapowska-Niziołek



Elewacja od strony ul. Śniadeckich



Podczas Powszechnej Wystawy Krajowej (1929)



Wejście główne dziś



Nietypowy widok na magazyn książek ze zbudowanej kilkanaście lat temu galeryjki



Czytelnia studentów



Galeria zmarłych kierowników jednostek uniwersyteckich i akademickich



Sala seminaryjna

Akademicka żałoba

w obiektywie Kazimierza Frysia



Żałobne, wspólne i otwarte posiedzenie senatów publicznych wyższych uczelni miasta Poznania zostało zwołane na środę 14 kwietnia 2010 roku (patrz str. 21). Aula Uniwersytecka wypełniła się szczelnie – przybyli członkowie senatów, pracownicy uczelni oraz młodzież akademicka. Atmosfera była bardzo podniosła. Zebrani – co w dzisiejszej Polsce bardzo rzadkie – przyłączyli się do chóru i wspólnie zaśpiewali hymn państwowy. W hallu wystawiono specjalną księgę kondolencyjną.

Po posiedzeniu kilka tysięcy poznaniaków, wśród których byli przedstawiciele władz akademickich, państwowych i samorządowych, wzięło udział w mszy św., odprawionej na placu Mickiewicza przez abp Stanisława Gądeckiego.

